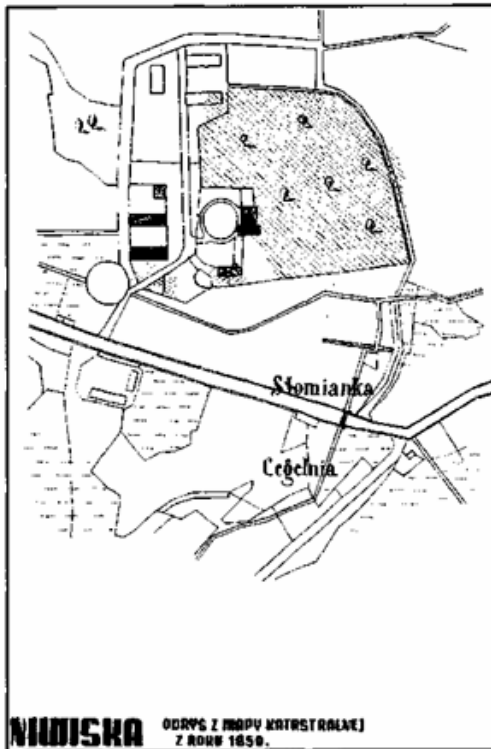


Historia gminy Niwiska

Zarys dziejów Najstarsze ślady pobytu człowieka na terenie gminy odkryto na stanowisku wydmy w Przyłęku Dolnym. Były to pochodzące najprawdopodobniej z mezolitu, czyli środkowej epoki kamienia (około 7900 - 4200 lat p.n.e.) drobne narzędzia (tzw. mikrolity) i okrzeski wykonane z popielatego i biało nakrapianego krzemienia świeciechowskiego. Prawdopodobnie reprezentuje ono tzw. kulturę janisławicką (od Janisławic w powiecie skierniewickim). Do młodszej epoki kamienia (około 4500 - 1800 lat p.n.e.), neolitu, zaliczyć można pojedyncze znaleziska siekierokrzemiennych i toporków kamiennych z Niwisk i Siedlanki oraz pochodzące ze stanowisk wydmy w Hucinie i Przyłęku drobne wyroby krzemienne i ułamki ceramiki. Należy przypomnieć, że w dziejach człowieka na ziemiach polskich był to okres przełomowy, a do jego osiągnięć można zaliczyć m.in.: wprowadzenie uprawy roli, hodowlę bydła, pasterstwo, zakładanie stałych osad, opanowanie umiejętności gładzenia wyrobów krzemienianych, wiercenia otworów w kamieniu, tkactwa, plecionkarstwa, lepienia naczyń z gliny. Jednym z najbardziej ciekawych narzędzi neolitycznych jest znaleziona w Niwiskach, na tzw. Zadworze, siekierka czworościenną z lekko zwężonym obuchem i o powierzchni idealnie wygładzonej, wykonana z krzemienia pasiastego. Godne uwagi są także fragmenty naczyń zdobionych odcisniętym sznurem z drugiego stanowiska w Przyłęku, a więc reprezentujące kulturę ceramiki sznurowej. Nie jest wykluczone, że teren dzisiejszej Siedlanki, Kosów, Przyłęka i Niwisk mogli penetrować przedstawiciele ludności z kolejnych epok brązu i żelaza, zwłaszcza reprezentanci kultury łuzycy (nazwa od Łużyc), datowanej na lata 1200 - 1300 p.n.e., posiadający osadę i cmentarzysko w Trzęsówce oraz osadę w Ostrowach Tuszowskich i Jagodniku. Ostatnim śladem osadnictwa pradziejowego na naszym terenie jest stanowisko wydmy w Siedlance, gdzie udokumentowano występowanie fragmentów ceramiki kultury przeworskiej (nazwa od cmentarzyska odkrytego w Gaci w powiecie rzeszowskim). Rozwijała się ona tu w II wieku n.e., we wczesnym okresie rzymskim.



W XVI wieku, wkroczyło zorganizowane osadnictwo na teren obecnej gminy. Pierwszą powstałą osadą była najprawdopodobniej Trześć około 1551 roku, wymieniana po raz pierwszy w rejestrze podatkowym z roku 1576, oraz Niwiska w 1565 roku. Trześć od samego początku była osadą rolniczą, natomiast Niwiska rolniczo - przemysłowa z uwagi na działającą na jej terenie hutę szkła. W 1616 roku Niwiska i Trześć kupił Stanisław Lubomirski z Wiśnicza. Przed rokiem 1578 w obrębie terenu, który szerokim pasem obejmował obszar od Mielca aż po najstarsze wsie w regionie, tj. Cmolasy i Trzęsówkę powstał Przyłek, a kilka lat później Kosowy i Siedlanka. Były to typowe wsie rolnicze, osiadłe na najlepszych glebach. Do końca XVI wieku każda z nich posiadała na swoim terenie duży folwark. Pod koniec drugiej połowy XVI wieku dobra Mieleckich uległy rozbiću. Wskutek czego wieś Przyłek, należąca do Jana Karola Chodkiewicza, męża Zofii z Mieleckich, została przez niego sprzedana w latach 1608- 1611 Janowi Zbigniewowi Ossolińskiemu. Natomiast Kosowy i Siedlankę w roku 1616 kupił od Anny z Mieleckich Ratowskiej wspomniany już Lubomirski. W ten sposób znaczna część dotychczasowych

dóbr Tarnowskich i Mieleckich znalazła się w rękach jednego właściciela. Zmianie nie uległy tylko stare podziały administracyjne. Do pierwszego rozbioru Niwiska i Trześć należały nadal do powiatu pilzneńskiego, zaś Kosowy, Przyłek i Siedlanka do powiatu sandomierskiego. Dzisiejsze wsie: Hucisko i Zapole powstały na obszarze Borku, dużej wsi królewskiej niegrodowego starostwa ropczyckiego, jako osady przemysłowe związane z hutą szkła w Przedborzu. Najpierw Hucisko z

folwarkiem Wypychów przed rokiem 1672, a dopiero później Zapole, wymieniane w lustracji powiatu pilzneńskiego z 1765 roku. Ostatnia wieś w obecnej gminie Leszcze, była enklawą Ligezów z Przeclawia. Źródła wymieniają ją po raz pierwszy w 1731 roku. Rozwojowi osadnictwa towarzyszyły od samego początku starania lokalnej administracji kościelnej o dostosowanie istniejącej sieci parafialnej do sieci nowych wsi. Toteż już w 1593 roku utworzono parafię filialną w Niwiskach, posiadającą własnego duszpasterza zależnego od parafii macierzystej w Rzochowie, która objęła w kolejności: Niwiska i Trześń (od roku 1608) oraz Hucisko, Leszcze, Zapole i Hucinę. Przyłek, który od czasu lokacji należał i do parafii w Mielcu, przeniesiono do sąsiedniej wsi królewskiej Ostrowy Tuszowskie, gdzie w roku 1595 erygowano nową parafię (wydzielając ją z okręgu parafialnego Mielca). Wreszcie Kosowy i Siedlanka, które po roku 1786 przeniesiono z parafii w Cmolasie do parafii filialnej w Trzęsówce. Ustalona wówczas przynależność wsi do poszczególnych parafii, utrzymała się tu bez zmian do roku 1983, kiedy utworzono parafię w Kosowach (dla Huciny - Staszówki, Kłodzin, Kosów i Siedlanki).

Rozwój regionu niwiskiego w okresie przedrozbiorowym zakłóciły na pewien okres czasu (jak w całym województwie sandomierskim) wydarzenia związane z najazdem szwedzkim w latach 1655 - 1656 oraz najazdem Jerzego II Rakoczego w 1657 roku. Związane z tymi najazdami, przemarsze wojsk obcych i koronnych oraz oddziałów partyzantki chłopskiej pod dowództwem Stefana Czarnieckiego, stoczone tu potyczki, spowodowały zniszczenie części zabudowań wiejskich, wyraźny ubytek ludności, upadek folwarków przez zmniejszenie powierzchni ziemi uprawnej, która później, przez wiele lat, straszyla pustkami.

Niekorzystny wpływ na ogólny stan gospodarki wywarł także okres konfederacji barskiej (1768 - 1771). Trwające przez cztery lata w widłach Wisły i Sanu. Częste przemarsze wojsk rosyjskich i oddziałów konfederackich, rabunki i ściągane kontrybucje oraz działania wojenne, wyrządziły tu olbrzymie szkody. Zrujnowano folwarki, chłopską gospodarkę ogołococono ze zbóż i pogłowia zwierzęcego, zwłaszcza wołów głównej siły pociągowej w rolnictwie; rabowały je obie walczące strony. Kres walkom położył dopiero pierwszy rozbiór Polski i wejście wojsk austriackich na ziemię, które później nazywano Galicją. Przywódca konfederacji na Rzeszowszczyźnie był właściciel Baru i przyjaciel Kazimierza Pułaskiego, znany z awanturnictwa książę Jerzy Marcin Lubomirski w Kolbuszowej - dziedzic Kosów i Siedlanki. Lubomirski w związku z utrzymaniem własnych oddziałów konfederackich zadłużył się do tego stopnia, że część dób rodowych zmuszony był puścić w dzierżawę, a część sprzedać. W ten sposób wieś Kosowy poszła w ręce Kuczkowskiego z Trzęsówki. Zajęty przez Austrię kraj w 1773 roku podzielono na cyrkuły, te zaś na dystrykty, w których wyodrębniono dobra prywatne (tzw. dominia) i kameralne (dawne królewszczyzny przejęte na rzecz skarbu austriackiego). Najniższy szczebel administracji stanowili zatrudnieni przez właściciela wsi mandatariusz i justicjariusz, podlegający dystryktom. W wyniku tego podziału region niwiski znalazł się w cyrkułe pilzneńskim i dystrykcie z siedzibą w Kolbuszowej. W 1782 roku dystrykty zlikwidowano, a region przeniesiono do cyrkułu tarnowskiego. Z zajęciem Galicji władze austriackie zaczęły systematycznie wprowadzać nowy porządek prawny, zmierzający do ustanowienia kontroli nad całością życia poddanych. Galicja została poddana germanizacji. Językiem urzędowym stał się język niemiecki, którego uczono we wszystkich szkołach. W walce o polepszenie sytuacji materialnej nie brakło chłopów z regionu niwiskiego, głównie za sprawą Juliana Macieja Goslara, znanego rewolucjonisty galicyjskiego i poety. Goslar po dwuletnim pobycie w Kolbuszowej i Zarębkach, w połowie 1845 roku przeniósł się do Niwisk, gdzie mieszkała jego siostra Maria, żona miejscowego leśniczego i dzierżawcy huty szkła - Jana Skąpskiego. Prawdopodobnie to tu dokończył on pisanie i swojej słynnej odezwy do chłopów, tzw. „Ewangelii do ludu”, którą następnie kolportował w okolicy jego brat Jan. Warto jeszcze dodać, że nieco wcześniej przygotowaniem powstania przeciwko Austrii zajmował się Marceł Kropiwnicki, właściciel Przyłęku. Był on współorganizatorem Stowarzyszenia Ludu Polskiego w 1837 roku, a następnie naczelnikiem ziemskim na cyrkuł tarnowski z ramienia tzw. Czasowej Rady Głównej.



Powstanie chłopskie z roku 1846 oraz rewolucyjne wystąpienia we Wiedniu w marcu 1848 roku (tzw. Wiosna Ludów) sprawiły, że masy chłopskie w Galicji bardzo zdecydowanie poczęły występować przeciw pańszczyźnie i innym powinnościom na rzecz dworu. W tych warunkach władze austriackie pośpiesznie wydały okólnik zapowiadający zniesienie pańszczyzny w Galicji z dniem 15 maja 1848 roku. Uwłaszczono wszystkie grunty będące w posiadaniu chłopów i dla tych gruntów zniesiono bez

odszkodowania wszelkie feudalne uprawnienia, tj. prawo polowania, wypasu bydła. Bez odszkodowania dla właścicieli dóbr zniesiono też zobowiązania chłopów wynikające z osobistego poddaństwa oraz robociznę i posługi dla dworu chałupników i komorników. Pańszczyznę zaś, daniny w naturze i czynsze w gotówce zniesiono za odszkodowaniem. Miało ono być wypłacone właścicielom dworów w ciągu 20 lat, po 5% rocznie z funduszy krajowych. W bardzo trudnej sytuacji po zniesieniu pańszczyzny znalazły się gospodarstwa folwarczne, których właściciele nie potrafili przejść z systemu pańszczyźnianego do pracy najemnej. Toteż niektóre obszary dworskie zaczęły szukać źródeł dochodu w uruchamianiu gorzelni i browarów oraz w eksploatacji lub sprzedaży lasów. Tak się stało z olbrzymim obszarem lasu w Przyłęku, który w latach sześćdziesiątych XIX wieku sprzedano spółce: Jakób Hersch, Wigdar Pomeranz i Abraham Gut.

W roku 1855, za panowania cesarza Franciszka II, przeprowadzono kolejną reorganizację administracji i podziału Galicji. Siedzibą powiatu stała się wówczas Kolbuszowa. W obrębie tego powiatu znalazł się także cały region niwiski. Ostatnia reorganizacja miała miejsce w roku 1867, w związku z przyznaniem autonomii Galicji. Okres autonomiczny przyniósł wyraźne ożywienie społeczne i gospodarcze. Na terenie obszarów dworskich powstały zakłady przemysłowe, zatrudniające po kilkunastu robotników: cegielnia i browar w Kosowach oraz cegielnia w Niwiskach, gdzie równocześnie uruchomiono nową hutę szkła. Zaczęło rozwijać się rzemiosło wiejskie, wspierane przez lokalne władze samorządowe, czego dowodem było całkowite zwolnienie go z opodatkowania. Do roku 1914 region przecięły dwa gościńce o nawierzchni utwardzonej żwirem. Pierwszy relacji Kolbuszowa - Przeclaw przez Trześń i Niwiska (długość 22 km), drugi - Kolbuszowa - Mielec - Wojsław przez Siedlankę, Kosowy i Przyłek (długości 24,5 km). Dzięki nim wsie te otrzymały bezpośrednie i dogodne połączenie z koleją żelazną relacji Dębica - Mielec - Tarnobrzeg (przystanek w Przeclawiu - Tuszynie i stacja kolejowa w Mielcu). Z czasem oba gościńce połączyła gęsta sieć dróg gminnych, istniejących do dziś. Uruchomiono posterunek pocztowy w Kosowach oraz posterunek pocztowy i urząd telegraficzny w Niwiskach. Nie zapomniano także o rozwoju oświaty; w 1914 roku pracowały na tym terenie 4 szkoły (tzw. ludowe pospolite): 2 - klasowa w Niwiskach oraz 1 - klasowe w Kosowach, Przyłęku i Siedlanke. Duży postęp zaznaczył się w rolnictwie, zarówno w gospodarstwach folwarcznych, jak i w gospodarstwach chłopskich. Dalszy rozwój wstrzymał wybuch pierwszej wojny światowej. Spowodowała ona tu wiele zniszczeń i sprawiła sporo szkód. Były one wynikiem nie tyle bezpośrednich działań wojennych, co przemarszami wojsk austriackich i niemieckich oraz kilkumiesięcznym pobytem Rosjan. Najwięcej zniszczeń wyrządziła wojna w dworach i zabudowaniach folwarcznych, gdzie stacjonowały wojska obu walczących stron. Wspomina o tym dr Jan Hupka, ostatni właściciel Niwisk, w swoim pamiętniku pt. „Z czasów wielkiej wojny: (wydanym w 1936 roku). Cytowany fragment tego pamiętnika dotyczy wydarzeń z 2 listopada 1914 roku - tuż pod odejściu wojsk rosyjskich: „...zabrałem się do zbadania szkód w domu mieszkalnym. Że gumna, spichlerz i stajnie puste, o tym wiedziałem. Umeblowanie niby niezniszczone, ale wszystkie szuflady znikły, wszystkie zamki powyłupywane. Moje biurko rozbite. Papiery porzucane. Służący mówi, że badano je bardzo dokładnie. Znalaziono druki i odezwy N. K. N., listy Jaworskiego i kwity poświadczające, że złożyłem znaczne kwoty na legiony. Przeglądając porzucane papiery zobaczyłem starą moją legitymację kolejową z wydartą mą fotografią. Widocznie dołączono ją do zabranych papierów. Pokoje wyglądają jak stajnia. Strych zasłany strzępami materii i papierów oraz resztek porozbijanych pak. W wozowni został tylko jeden wózek i karetką bez kół i poduszek. Koni zostało 6, z którymi uciekł mój furman a z bydła 3 sztuki i kilka

cieląt, które mój służący ogłosił, jako swoje. Wszystkie parkany i płoty rozebrane. Pastwisko sztuczne zasiane niemłóconym zbożem i nawozem na pół metra grubo. Pola poprzecinane rowami strzeleckimi. Oprócz kilku hektarów żyta zasianego jeszcze we wrześniu, przed odwrótem Austriaków, nie zasiano nic. Odwiedzam księdza, leśniczego i nauczycieli. Księdza nie zrabowano i obchodzono się z nim grzecznie. Również leśniczy i nauczyciel nie bardzo się skarżą".

U progu II Rzeczypospolitej najważniejszą sprawą była odbudowa zniszczeń wojennych. Przez cały okres międzywojenny nie udało się rozwiązać podstawowych problemów gospodarczo - społecznych. Mówiąc bardzo ogólnie, warunki życia na wsi w okresie międzywojennym były złe. Panowało duże bezrobocie. Młodzież wiejska nie mogła znaleźć pracy poza swoją miejscowością. Podziałowi ulegały, więc gospodarstwa rodziców, powiększając ilość gospodarstw karłowatych. Wielu w poszukiwaniu pracy emigrowało do Francji i Niemiec (zwłaszcza w latach 1923 - 1929).

W 1934 roku przeprowadzono w kraju reorganizację podziału administracyjnego, w wyniku, której dotychczasowe gminy jednostkowe przemianowano na gromady i dopiero z nich tworzone gminy zbiorowe wiejskie. Przy okazji niektóre jednostki mniejsze łączono w jedną gromadę. Dzięki temu w regionie niwiskim wyodrębniono tylko 5 gromad: Hucisko (z Leszczami i Porębami Huciskimi), Kosowy, Niwiska (z Trześnią), Przyłęk (z Huciną i Staszówką), Siedlankę. Nowe gromady włączono następnie do gminy zbiorowej wiejskiej z siedzibą w Kolbuszowej Dolnej.

Po wybuchu drugiej wojny światowej i utworzeniu Generalnego Gubernatorstwa, region niwiski znalazł się w samym centrum poligonu S S (S S Truppenubungsplatz) oznaczonego na mapach, jako „Dobra SS. Obóz Puszczkański” („SS Gutsbezirk Heidelager”) z siedzibą w Pustkowie. Został on utworzony rozkazem Naczelnego Dowództwa Sił Zbrojnych Rzeszy z 21 grudnia 1939 roku. Wkrótce Niemcy przystąpili do usunięcia ludności ze wsi znajdujących się na jego terenie. Zostały one podzielone na dwie strefy. Do pierwszej zaliczono te wsie, których ludność miała być wyrzucona z domów i przepędzona poza ich granice. Termin opuszczenia siedzib był bardzo krótki. W tych wsiach uprawiane dotąd pola zamieniono w większości na ugory. Do drugiej strefy należały wsie, z których ludność wysiedlono w późniejszym terminie. Tu nie niszczone już zabudowań. Ponadto Niemcy zezwolili na pozostanie na miejscu tym rodzinom, z których przynajmniej jedna osoba pracowała dla poligonu. Pozostawionym na starym miejscu rodzinom zezwolono na uprawę działek przyzagrodowych.

Do końca roku 1940 wysiedlono, więc mieszkańców Leszcz, Huciska, Przyłęka oraz częściowo Kosów i Siedlanek. Przy czym, w drodze wyjątku zezwolono na pozostawienie budynków w Leszczach. W kwietniu 1941 roku wysiedlono wieś Niwiska (liczącą ponad 1200 mieszkańców) oraz Hucinę z Żabieńcem, Trześń i Zapole. Poligon SS w Pustkowie został wykorzystany, jako baza doświadczalna niemieckiej „cudownej broni” V2 (Wunderwaffe). Tu, bowiem przeniesiono ją w drugiej połowie 1943 roku ze zbombardowanej przez lotnictwo alianckie wyspy Uznam. Bazę zlokalizowano we wsi Blizna, przy samej granicy z Niwiskami. Wybudowano na jej terenie wyrzutnie V2 oraz towarzyszące im budynki i bunkry. Całą wieś ogrodzono drutem kolczastym i otoczono posterunkami strażniczymi. Pierwszą próbę z wystrzeleniem pocisku raketowego przeprowadzono 5 listopada 1943 roku. Od stycznia do kwietnia 1944 roku, co najmniej 9 pocisków raketowych wystrzelonych z Blizny spadło na teren gminy niwiskiej, w tym: 7 w Niwiskach i po jednym w Hucisku i Zapole. Spadające pociski przy zetknięciu z ziemią eksplodowały, tworząc lej o średnicy około 20-25 m i głębokości 10 m. Niektóre leje zachowały się do dzisiaj w lesie, na południe od kościoła w Niwiskach. Rozpoczęte próby z nową bronią niemiecką w Bliznie bardzo szybko zwróciły uwagę wywiadu AK, który za pośrednictwem Henryka Augustynowieża, leśnika pracującego w Niwiskach i ks. Jana Kurka, zaczął zbierać wszelkie informacje o próbach i



Dr Jan Hupka

fragmenty pocisków rozerwanych podczas eksplozji. Pomagali im w tym robotnicy leśni, członkowie BCh (z plutonu „Bór”), tj. Piotr Kluk, kierownik gminnej trójki „Rocha” oraz Michał Kasza - gminny komendant LBS z Niwisk. To właśnie oni byli tymi, którzy wykradli Niemcom część tajemnicy pocisków rakietowych V2, przekazana następnie przez wywiad AK do Anglii. Przełom lipca i sierpnia 1944 roku przyniósł tym stronom wyzwolenie spod okupacji niemieckiej. Zaczął się stopniowy powrót wysiedlonych do swoich wsi. Znaczna część pozostała na miejscu i podjęła trud odbudowania zniszczonych przez okupanta zabudowań, zaorania i obsiania ugorowych przez kilka lat pól. Po ustąpieniu wojsk niemieckich przystąpiono natychmiast do tworzenia nowej władzy administracyjnej, pracę podjęły również szkoły. W 1947 roku, na podstawie rozporządzenia wojewody rzeszowskiego, przeprowadzono w obrębie gminy zbiorowej Kolbuszowa Dolna kilka zmian, wyłączając m.in.: z gromady Nowa Wieś część Zapole, z gromady Niwiska część Trześń, z gromady Hucisko części Leszcze i Poręby Huciskie, tworząc z nich trzy samodzielne gromady: Zapole, Trześń i Leszcze. W tym samym roku powołano nową gminę zbiorową z siedzibą w Niwiskach. Gmina obejmowała 8 gromad: Hucisko, Kosowy, Leszcze, Niwiska, Przyłęk, Siedlanka, Trześń i Zapole. W 1948 roku dokonano jeszcze jednej zmiany, wyłączono mianowicie z obszaru Przyłęka gromadę Hucina - Staszówka. Taki stan utrzymał się do roku 1955, kiedy gminę zlikwidowano, a na jej obszarze utworzono 2 gromadzkie rady narodowe z siedzibami w Niwiskach (wsie: Hucisko, Leszcze, Niwiska, Trześń i Zapole), i Siedlance (wsie: Hucina - Staszówka, Kosowy, Przyłęk i Siedlanka). Ostatecznie z dniem 1 stycznia 1973 roku przywrócono Niwiskom status gminy. Okres powojenny przyniósł gminie Niwiska rozwój niemal we wszystkich dziedzinach. Przede wszystkim zmieniły się radykalnie warunki życia na wsi i nastąpił widoczny na każdym kroku postęp cywilizacyjny. Wyprostowano, utwardzono i pokryto nawierzchniami smołowymi lub bitumicznymi większość dróg. Dzięki temu dzisiaj cały obszar gminy obsługiwany jest komunikacją zbiorową PKS i przewoźników prywatnych. Z krajobrazu zniknęły ostatnie budynki drewniane, pokryte słomą, a ich miejsce zajęła zabudowa nowoczesna i funkcjonalna, z materiałów ceramicznych i prefabrykowanych.

W gminie dominuje nadal produkcja roślinna. Struktura obszarów gospodarstw indywidualnych jest tu dość korzystna. Mimo warunków, jakie w ostatnim dziesięcioleciu stworzono dla przedsiębiorczości prywatnej, działalność gospodarcza poza rolnictwem jest tu nadal słabo rozwinięta i nie stanowi znaczącego źródła dochodów i zatrudnienia mieszkańców. Podsumowując lata powojenne w gminie, nie można zapomnieć o dokonaniach w dziedzinie oświaty, kultury i sportu. Przede wszystkim, dlatego, że niektóre organizacyjne i instytucjonalne formy upowszechniania kultury i sportu na wsi, pojawiły się po raz pierwszy w powiecie kolbuszowskim, tu w gminie Niwiska. Choćby wspomnieć ośrodki kultury przy szkołach, ośrodek kultury, biblioteka z czytelnią, zespoły lub kluby sportowe. Stało się tak z inicjatywy i ofiarnej pracy całego środowiska nauczycielskiego, bardzo wielu działaczy różnych organizacji młodzieżowych i społecznych. Znaczący udział w upowszechnianiu kultury i sportu miały również powstałe już po zakończeniu wojny ochotnicze straże pożarne. Istniejącą sieć szkolną (po reformie oświaty) tworzy w gminie: gimnazjum w Niwiskach oraz 7 szkół podstawowych (w systemie organizacyjnym od I do VI): w Hucinie, Hucisku, Kosowach, Niwiskach, Przyłęku, Siedlance i Trześni. Ponadto szkoła filialna (system organizacyjny od I do III) w Leszczach, związana organizacyjnie ze szkołą w Hucisku. Działalność kulturalną prowadzi Gminny Ośrodek Kultury i Biblioteka w Niwiskach, Domy Strażaka: w Kosowach, Niwiskach, Przyłęku i Siedlance, przy wsparciu wszystkich szkół. Przez gminę Niwiska przebiegają dwa szlaki turystyczne: oznaczony kolorem zielonym szlak im. gen Władysława Sikorskiego (trasa: Bór Głogowski - Przewrotne - Kolbuszowa - Niwiska - Przyłęk - Tuszów Narodowy) oraz szlak żółty (trasa: Niwiska - Pustków - Ropczyce) przez zwarty kompleks leśny nadleśnictwa Tuszyma, położony w obrębie Mielecko - Kolbuszowsko - Głogowskiego Obszaru Chronionego Krajobrazu. Ponadto trzy szlaki pielgrzymkowe: Pielgrzymki z Rzeszowa do Częstochowy (trasa: Przedbórz - Huta Przedborska - Hucisko - Niwiska - Dobrynin); Warszawskiej Pielgrzymki od grobu ks. kardynała Wyszyńskiego do grobu ks. Bronisława Markiewicza w Miejscu Piastowym (trasa: Sarnów - Ostrowy Tuszowskie - Przyłęk - Kosowy - Hucina - Niwiska - Blizna); Pieszej Pielgrzymki Przemyskiej (grupa z Leżajska) do Częstochowy (trasa: Kolbuszowa - Trześń -

Niwiska -Dobrynin).

Fragment książki Macieja Skowrońskiego "Gmina Niwiska"